

Agnieszka

FRAACZEK

ŚMIECHU

WARRE



ilustracje:
Maciej Szymanowicz



KRÓLEWICZ Z PACZKI

Ktoś mi kiedyś przysłał pocztą
paczkę kolorową.
A w tej paczce był królewicz.
Żywy. Daję słowo!

Żywy i prawdziwy całkiem –
od nosa po pięty,
choć podróżą ciut zmęczony
i lekko wymięty.

Szybko jednak się pozbierał,
nogi rozprostował,
liczko z gracją sobie wymył,
szatkę wyprasował.

Teraz ów królewicz z paczki
smaży mi kotlety
i tłumaczy, jak na balach
kręcić piruety.

Robi pranie, wbija gwoździe,
nawet rąbie drewno,
no a do mnie się, rzecz jasna,
zwraca per królewno.

Tylko proszę was, nie mówcie,
że plotę androny!
Bo was złapię i w świat wyślę
listem poleconym.



SCENKA z THRILLERA

Wpadły kozy do lasu,
każda w kapciach i w kasku,
każda z dzikim spojrzeniem,
z cienką bródką i z cieniem.

Przez las skaczą jak piłki,
meczają: „Me!”, płosząc wilki,
stroszą rogi i stadnie
straszą kogo popadnie.

Świerk tak zląkł się, aż zdębiał,
a że „me!” lęk pogłębia,
to świerk zwiewa i w pędzie
wszędzie gubi... żołądzie.

Zachęczone wynikiem
stroją miny jak dzikie,
jeżą bródki i cienie,
potęgują meczenie.

Po co? Na co? Tak ot,
z koziej pasji do psot?
Dla kariery? Dla zysku?
Z uwielbienia dla pisków?

Nie. Pod okiem reżysera
kręcą scenki do thrillera.



THRILLER

SCENA

6

UJECIE

12





pop CORN

Rozsiadł się bocian w kinie
i popcorn chrupie: chrup!
Film leci, a czas płynie,
gdy nagle...

– Patrzcie, dziób!

Ktoś z tyłu spostrzegł widza,
co dziób czerwony ma,
i patrząc nań, wybrzydza:
– Ple, ple, ple... Bla, bla, bla!

Więc szeryf, który właśnie
w westernie robił: paf!,
z ekranu jak nie wrzaśnie
(w nadziei na grad braw):

– Czy aby pan, bocianie,
bilecik jakiś ma?
A bocian na pytanie
grzeczniutko: – Nawet dwa.

I z teczki, już bez obaw,
biletów wyjął zwój,
klekocząc: – Ten jest dzioba,
a ten, psze pana, mój.

– A reszta? Reszta czyja? –
pan szeryf wiedzieć chciał,
bo nie mógł pojąć nijak,
skąd bociek zwój ów miał.

Ptak długo się nie wahał
(bo szeryf to był drab,
a poza tym bystrzacha)
i wyznał: – Reszta żab...

Tłum żab był na seansie,
siedziały tutaj, kle!,
lecz znikły po kwadransie.

Bo popcorn jakiś ble...



